

Co dzieli i łączy

CHCIAŁEM ZAPEWNIĆ, ŻE NIE NAZYWAM SIĘ PAWLAK, A MÓJ PRZYJACIEL LUDWIK JAGODA – KARGUL I W BREW MEDIALNYM STWIERDZENIOM, NIE MA ŻADNEJ WOJNY MIĘDZY TYCHAMI A BIERUNIEM. KORZYSTAJĄC Z ZAPROSZENIA, CHCIAŁEM PRZEDSTAWIĆ PUNKT WIDZENIA TYCHÓW NA TEMAT PORUSZANEJ PO RAZ KOLEJNY SPRAWY ZMIANY GRANIC MIĘDZY NASZYM MIASTAMI – MÓWIŁ PREZYDENT ANDRZEJ DZIUBA PODCZAS CZWARTKOWEJ (18.03) SESJI RADY POWIATU BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKIEGO.

Prezydent Tychów oraz burmistrz Bierunia Ludwik Jagoda otrzymali zaproszenie na powiatową sesję, gdyż radni mieli przyjąć stanowisko odnośnie postulowanej przez Bieruń rewizji granic. Problemem tym zajęto się dlatego, że proponowane zmiany granic między miastami dotyczą równocześnie granic powiatu bieruńsko-lędzińskiego.

Z historii...

Swoje wystąpienie prezydent Dziuba zaczął od przypomnienia, że w latach 70. władze centralne (nie Tychy) zdecydowały o budowie fabryki Fiata, zabierając Bieruniowi teren, który administracyjnie wcielono do Tychów.

– Po prostu tak się stało, jest to część historii, która może się



Nie znajduję nic takiego w naszych relacjach, co uzasadniałoby złożenie ponownego wniosku o zmianę granic i ponoszenie kolejnych kosztów związanych z całą procedurą – mówił w czasie spotkania prezydent Andrzej Dziuba.

komuś podobać lub nie – powiedział. – Tymczasem od kilku lat Bieruń składa wnioski o rewizję granic. Argument za każdym razem jest inny. Najpierw pojawił się argument historyczny, jednak wątpliwość wielu osób, w tym moją wzbudza to, dlaczego Bieruń wybiera akurat ten fragment historii, a nie inny? Kiedy decyzją rządu grunty oddano po budowę Fiata, były to pola, teraz żąda się oddania terenu z pełną infrastrukturą, gdzie stoi potężny zakład. To w Tychach powstały osiedla, szkoły i wspomniana infrastruktura, dlatego Fiat jest nierozdzielnie związany z tym miastem. Kolejne argumenty dotyczyły osiedla Homera. I na wniosek Bierunia, na początku 2000 roku, Tychy bez jakichkolwiek konsultacji oddały to osiedle. Taka była wola mieszkańców Bierunia, przedstawiono zresztą bardzo rzeczowe argumenty. Warto pamiętać przy okazji, że wraz z osiedlem, z mieszkańcami, Tychy oddały Bieruniowi pieniądze. Z tego tytułu rocznie do kasy Bierunia wpływa około dwóch milionów

złotych. Teraz pojawił się nowy argument – droga, która łączy Bieruń z Lędzinami i prowadzi przez tereny wewnętrzne Fiata. Ale to droga prywatna, bo Fiat jest firmą prywatną. Czy jest to powód do zmiany granic? Można by tę sprawę rozwiązać poprzez tzw. „schetynowki” (Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – przyp. red.). Jeśli byłoby zawarte porozumienie, pieniądze na tę inwestycję na pewno byśmy otrzymali, zresztą wojewoda poparł moje stanowisko, twierdząc, że najlepszym rozwiązaniem byłaby budowa nowego łącznika.

Przyczyny formalne

Prezydent Dziuba stwierdził ponadto, że wniosek Bierunia o włączenie w jego granice wspomnianej drogi był odrzucony z przyczyn formalnych.

W rozporządzeniu Rady Ministrów o zmianie granic jest mowa o tym, że nie wolno zmieniać granic dzielić organizmu społecznego lub gospodarcze-

go. A granica zaproponowana przez Bieruń dzieli zakłady Fiata, bo przebiega między halami produkcyjnymi, a więc z definicji nie wypełnia tego rozporządzenia.

– Co się zdarzyło od lipca 2008 roku, kiedy Rada Ministrów podjęła negatywną decyzję w tej sprawie? Nie znajduję nic takiego w naszych relacjach, co uzasadniałoby złożenie ponownego wniosku i ponoszenie kolejnych kosztów związanych z całą procedurą – dodał Andrzej Dziuba.

Argumenty Bierunia

Z kolei burmistrz Ludwik Jagoda stwierdził, że choć podziela niektóre opinie zaprezentowane przez prezydenta Dziubę, ma też własne argumenty.

– Problem tkwi w tym, że my do tego zarzewia konfliktu mamy z urzędu 300 metrów, niektórzy nasi mieszkańcy mniej, a z urzędu w Tychach jest z 10 kilometrów – mówił. – Władze

Tychów nie przywiązują więc do niego wagi, bo nie widzą problemu. Chaosowi urbanistycznym w okolicach fabryki nikt nie zaprzeczy, nawet prezydent Dziuba to przyznaje. A zdarzyło się już, że Bieruń został odcięty od świata. Co stało na przeszkodzie, by drodze przy Fiacie, która dziś jest zakładowa, nadać status drogi publicznej? Co stoi na przeszkodzie, by ul. Oświęcimska, która biegnie wzdłuż Fiata, była administrowana przez Bieruń? Ludzie, którzy planują tu inwestycje, aby cokolwiek załatwić, muszą jeździć do urzędu w Tychach. To jest absurd! Problemów jest znacznie więcej i racja jest po stronie Bierunia. Przygotowałem pismo do wojewody, że za następstwa wynikające z pogorszenia się sta-

konsultacje w Bieruniu

Rada Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego prowadziła konsultacje z mieszkańcami powiatu. Wzięły w nich udział 1.794 osoby. Za zmianą granic opowiedziało się 1.695, 5 było przeciw, 8 wstrzymało się, odnotowano 86 głosów nieważnych.

nu bezpieczeństwa publicznego w okolicach Fiata ja nie odpowiadają. Od tego jest wydział zarządzania kryzysowego wojewody i niech on się martwi. Wielokrotnie proponowałem, żeby wszyscy spotkali się u wojewody i porozmawiali na ten temat. I nic z tego nie wyszło.

To, co łączy

W odpowiedzi prezydent Dziuba poinformował, że jest gotowa dokumentacja techniczna przebudowy ul. Oświęcimskiej od węzła w Wartogłowcu do ul. Turyńskiej, równocześnie rozpocznie się modernizacja DK1 i budowa łącznika ul. Turyńskiej z Towarową i Serdeczną. To wielkie, kosztowne inwestycje, ale rozwiążą ten problem. Prezydent wskazał także na to, co łączy oba miasta, przede wszystkim współdziałanie w ramach spółki Master (budowa zakładu zagospodarowania śmieci) i RPWiK (jest zgoda ministra na nieodpłatne przekazanie akcji firmy Bieruniowi, Lędzinom i Bojszowom).

Pomimo przedstawionych przez prezydenta Dziubę argumentów, wyniki głosowania były jednoznaczne. Rada Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego jednogłośnie przyjęła uchwałę wyrażającą pozytywną opinię dotyczącą zmiany granic.

LESZEK SOBIERAJ

ankiety

W Bieruniu wypełniło ankiety 6.922 osób (spośród 15.696 uprawnionych do głosowania). Za zmianami granic opowiedziało 6.889 osób, przeciwko – 33. Frekwencja wyniosła 44,1 proc., a za zmianą granic było 99,5 proc.

PO TYSKICH KONSULTACJACH

Głos tyszan: Fiat zostaje

Znany wyniki konsultacji społecznych w sprawie granic pomiędzy Tychami a Bieruniem. Podobnie jak cztery lata temu, zdecydowana większość głosujących opowiedziało się za pozostaniem zakładów Fiata w Tychach.

Roszczenia gminy Bieruń w sprawie przynależności administracyjnej terenów, na których położone są zakłady Fiat Auto Poland, już po raz drugi postawiły Tychy przed koniecznością przeprowadzenia konsultacji społecznych. W ankietach, które były rozprowadzane przez wolontariuszy Stowarzyszenia Inicjatywa

Tyska, a także dostępne w urzędach i siedzibach Rad Osiedli, mieszkańcy miasta odpowiadali na pytanie „Czy jesteś za utrzymaniem dotychczasowych granic Miasta Tychy pomiędzy gminami Bieruń i Tychy?” Odpowiedzi „Tak” udzieliło 96,82 proc. głosujących. Konsultacje przeprowadzone w 2006 roku dały bardzo podobny wynik; wówczas za pozostaniem Fiata w Tychach opowiedziało się 96,3 proc. ankietowanych.

Są wyniki

Do wzięcia udziału w konsultacjach uprawnione były osoby pełnoletnie, posiadające czynne prawo wyborcze i stały meldunek na tere-

nie Tychów – łącznie 106.472 osoby. Swoje głosy oddało 21.747 tyszan, czyli 20,5 proc. uprawnionych, z czego 3.988 ankiet zebrały Rady Osiedli, 14.755 – Wolontariusze Stowarzyszenia Inicjatywa Tyska oraz Biuro Obsługi Klienta Urzędu Miasta, a pozostałe 3.004 ankiety trafiły do urn roztawionych w siedzibach ZUS, PUP oraz placówkach MZBM.

Za utrzymaniem dotychczasowych granic pomiędzy Tychami a Bieruniem opowiedziało się łącznie 21.055 osób. Oddano też 324 głosy przeciwne oraz 271 wstrzymujących się. Głosem nieważnym było 97. Wszystkie tyskie Rady Osiedli, reprezentujące 63.852 mieszkań-

ców, opiniowały wniosek władz Bierunia o zmianę granic pomiędzy gminami. Wszystkie bez wyjątku opowiedziały się za utrzymaniem dotychczasowego podziału administracyjnego.

Fiat jest w Tychach

Przez cały miesiąc trwała kampania informacyjna zachęcająca tyszan do głosowania. – Fabryka Fiata powstała w Tychach przy czynnym udziale miasta i nie ma żadnych podstaw do podważania tych faktów – pisał w liście skierowanym do mieszkańców miasta prezydent Andrzej Dziuba. Jak pokazały wyniki konsultacji, tyszenie się z tym zgadzają.

– Zagłosowałam w konsultacjach, ponieważ Fiat zawsze był w Tychach i powinien w Tychach pozostać – mówi tyszanka Agnieszka Mann.

Konsultacje społeczne są elementem postępowania administracyjnego wszczętego na skutek wniosku władz Bierunia. Podobne postępowanie, na skutek identycznego wniosku, było prowadzone w 2006 roku. Wówczas Rada Ministrów zdecydowała o pozostawieniu granic pomiędzy gminami bez zmian. Czy i tym razem rozstrzygnięcie będzie korzystne dla Tychów? Wiemy już, że zdanie tyszan w tej sprawie nie uległo zmianie.

SYLWIA ZAWADZKA